

Wyspa Gorgon



TADEUSZ MICIŃSKI

ZATOKA TĘCZ

Wyspa Gorgon

Wonny srebrzysty kwiat orchidei —
miłość zbląkana w czarnej zawiei —
skrzydła rozpuścił nad nią krwawy sęp —
biedna królewna, gnijąca wśród kęp!...

Tęczami śniegu migoce ten kwiat,
ale się rdzawy w nim przesącza jad —
w słońca uściskach motyl drga leciuchno,
w mroku się jarzy zielonawe próchno.

— — — — —

— Wielu młodzianów legło u mych stóp —
mroźny, głęboki zapadał się grób —
księżyc się wznosi nad górą pustyni,
pałac samotny jak serce bogini.

Wśród nocnej ciszy miedziane Centaury
płyną w cieśninach i grają w litaury;
chrapliwym dźwiękiem swych poczwórnych płuc
świadczą, że kona ich z miłości wódz.

Syczącą głownię rzuciłam do nóg —
inny mię pojął — tam w podziemiach — bóg!

.....

Centaurze młody, sercem obłąkany,
na dno kraterów zwiedli Cię szatany.

Wiatr zimnej nocy dworzec mój zapalił,
bór się w gałęziach opalonych żalił,
i poszłam w ciemność — czerwoną od łun
— — oczy objawień pełne i run.

Słońce, gdy skrzydła swe opuszcza w mrok,
tygrys raniony, gdy się pręży w skok —
taką ma krwawość i taki ma wzrok.

A śpiew na falach łamał się wśród burz.

— Tam, gdzie już słońce nie odwiedza krain,
— lecz harfiarz ciemny — starzec Wajnemain
— przyciąga z głębin ciche światło mórz —
— płynę wygnaniec, zabójca ojczyzny,
— [czasem mi tylko pachnie zagon żyzny]
— okręt steruję na złowrogi prąd,
— aby ominąć Gorgon śpiewnych łąd.

— Orki, Meduzy, czarne Kaszaloty,
— i wód miraż i tęczowe groty
— [fale mi szumią jakby pokos traw
— i śnię — mój dworzec z jodeł pośród raf].

— Na trąbie wodnej Norny mi zagrały
— okręt wirując poleciał na skały...

Gościu! Gorgony ty się boisz łon?
słuchaj, jak bije Ci wieczorny dzwon.
Tam nad jeziorem błękitnych lotosów
gwiazdę Twych natchnień przypnę do mych włosów —
kogo ja dotknę — ten nie wstanie już
z sennego łoża moich czarnych róż.

W jedwab Cię miękkiej otulę niewoli,
serce mi oddasz, które jeszcze boli —
słuchaj — rzuciłam je w świetlaną toń —
teraz na skrzydła moje pochyl skroń.

Hymn Twój poniesiesz umarłym narodom,
ja nieśmiertelną jestem, w śmierci młodą —
nie drżysz — to ramion moich tuli chłód —
na Eleuzyjskich polach jest Twój lud.

Zaknę Cię w kamień i poświęcę bogom,
skrzydeł anielskich będziesz tlił pożogą,
patrzac na morza, nie czekaj nikogo,
wsluchany w gwiazdy — idź Samotną Drogą.

Jam jest Gorgona, — kochanku mych łon —
słyszysz — wieczorny znów Ci zagrał dzwon.

Przy grobie Medyceuszów — W. Dyzmańskiemu.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/w-mroku-gwiazd-wyspa-gorgon/>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Miciński, *W mroku gwiazd*, nakł autora, [Kraków] dr. 1922.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.